Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 23. Rzeszów, dnia 1 czerwca 1930 Rok III.

Cena numeru 20 gr.

GAZETA RZESZOWSKA

Prenumerata miesięczna 80 gr.

Organ Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem

Wychodzi w każdą niedzielę

CENY OGŁOSZEŃ za miejsce wiersza milimetrowego | Zwykłe . . . . 10 gr. | Na 1 stronie . . . 30 gr. | W tekście (2 i 3 str.) 25 gr. | Nadesłane . . . 30 gr. | W kronice . . . 30 gr. | Drobne za słowo . 10 gr.

Rękopisów nie zwraca się, Listów anonimowych nie uwzględnia się, nieopłaconych nie przyjmuje.

Redakcja i Administracja ul. 3-go Maja L. 8. Konto P. K. O. Nr. 40ᵛ.116 — Telefon Nr. 16

Przemysł domowy w powiecie rzeszowskim.

W ostatnim artykule o przemyśle domowym przedstawiłem żądania miasteczek Głogowa, Błażowy i Tyczyna. Przejdę teraz do gmin wiejskich.

Gminy Boguchwała, Futoma, Stobierna, Grzegorzówka, Hyżne, Zabratówka, żądają uruchomienia przemysłu bednarskiego. Motywują to tem, że po części już u nich ten przemysł istnieje i że gminy te otoczone są lasami, z których drzewo nadaje się znakomicie na wyroby bednarskie.

Nie narzucam, lecz podaję myśl, by z gmin tych powołać delegatów na wspólną konferencję pod przewodnictwem delegata Rady Powiatowej, rzecz należycie przedstawić, a może, może! coś się z tego wyłonić, co przyniesie pożytek ludności tych wsi. Nauka bednarstwa nie jest zbyt trudna, przez 4 do 5 miesięcy można przy pomocy siły wytrawnej należycie wyszkolić kilkunastu pracowników.

Inne gminy a to:

Borek Nowy, Kraczkowa, Łecka, Piątkowa, Stobierna, Straszydle, Zabratówka, pragną uruchomić u siebie przemysł kołodziejski i wyroby narzędzi gospodarczych jak pługi, brony, radła, grabie i t. p.

Gminy te położone na podkarpaciu i w okolicach lesistych, posiadają wiele drzewa twardego jak bucżyna, grabina, które znakomicie nadają się na wyroby wozów, pługów i t. d.

Naturalnie z tem idzie w parze i kowalstwo, bez którego nie obejdzie się żaden kołodziej.

Wyroby te mogłyby przynieść wielkie korzyści mieszkańcom gmin zwłaszcza, gdyby wyrabiano wozy nietylko zwyczajne ale również i wozy przepisane dla potrzeb wojska, lekkie wózki węgierskie i inne.

Wszystkie wyroby tak bednarskie jak i kołodziejskie można spieniężać, jak już poprzednio wspomniałem, w dwojaki sposób albo drogą handlu domokrążnego, albo w centrali.

Centralą taką byłby Rzeszów. Tu stanąłby wielki magazyn kryty, w którymby mieściły się wszelkie wyroby przemysłu domowego.

Konsorcjum lub kupiec prowadziłby cały handel wyrobami, gotowemi do użytku w gospodarstwie.

Gmina Pobitno pod Rzeszowem pragnie rozszerzyć u siebie wyrób pudełek drewnianych na maści do aptek, który to wyrób jest już w części rozwinięty, i prosi o podanie środków jak zapewnić zbyt tych pudełek.

Mieszkańcy Pobitnego łatwo mogą porozumieć się z czynnikami w mieście, aby sprawę pchnąć na należyte tory. Zapewnienie zbytu zależy a) od dobrego wykonania, b) od punktualnej dostawy towaru, c) od ceny towaru.

Handel i przemysł spoczywa na reklamie i ona jest dźwignią tychże.

Wprawdzie reklama kosztuje wiele, lecz stokroć się opłaca, musi zaś być rzetelną i uczciwą, by kupujący na towarze się nie zawiódł, bo tylko jak się mówi „raz się sztuka uda".

Hucisko i Pogwizdów pragną mieć u siebie fabrykę szkła, bo mają dużo „piasku i to bardzo miałkiego". Pewnie, że dobry piasek jest podstawą fabrykacji szkła, ale prócz piasku potrzeba jeszcze innych dodatków, a najważniejsze pieniądze na założenie fabryki. Nad tą sprawą powinni zastanowić się właściciele dóbr tychże wsi i okolicznych. Przez założenie fabryki podnieśliby swe majątki a kilkudziesięciu rodzinom zapewniliby zarobek. Warto się nad tem zastanowić.

K. Stary

(C. d. n.).

Korespondencja „Strzelca".

I. STRASZYDLE w maju 1930 r.

„Gazetę rzeszowską" czytamy pilnie. Ogromnie nam miło, że Związek Strzel. ma tam swoją rubrykę. Dotąd zazdrosnem okiem patrzyliśmy na te oddziały, o których w „Gazecie" piszą. Z niecierpliwością oczekiwaliśmy referentów rzeszowskich i doczekaliśmy się ubiegłej niedzieli. Będziemy długo pamiętali tę niedzielę. Ideą Strzelecką byliśmy przejęci zawsze, a teraz jeszcze więcej podnieśliśmy się na duchu.

Onegdaj mieliśmy strzeleckie zebranie oświatowe. Sala szkolna była wypełniona po brzegi.

Byli obecni wszyscy Strzelcy, cała Rada gminna i wielu bardzo poważnych obywateli i obywatelek.

Pięknie zagaił p. kierownik szkoły, pięknie przedstawił historję Związku Strzeleckiego komendant powiatowy, a bardzo rzeczowo i bardzo przekonywująco przedstawił. referent oświatowy szkodliwe działanie alkoholu na zdrowie ciała i duszy.

Wniosek referenta dalszy o „osuszenie gminy" ze spirytusu poparł gorąco p. kierownik szkoły, p. naczelnik gminy i światły obywatel, nasz p. sekretarz gminny i wielu obywateli.

Dołożymy wszelkich starań, ażeby głosowanie w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu odbyło się formalnie i z wynikiem pomyślnym.

Liczymy się z tem, że ten lub ów będzie głosował przeciw nam, ale to będzie znikoma mniejszość.

Jak to dobrze, że nasze władze strzeleckie nawiązują kontakt ze wsią. Nie dość na tem że na wiecu oświatowym dowiedzieliśmy się wiele pożytecznych rzeczy, że powzięliśmy ładne uchwały, to jeszcze pożaliliśmy się na szajkę opryszków z Tyczyńskiego, która napada na mieszkańców naszej wsi i na mieszkańców innych wiosek okolicznych i każe sobie fundować wódkę; ktoby wódki im fundować nie chciał lub nie mógł, tego biją bez miłosierdzia. W tej sprawie obiecali referenci interwenjować u miaradajnych czynników; wierzymy, że interwencja będzie skuteczna.

Pan chorąży uczył tego dnia strzelać z broni małokalibrowej, a nadto przeprowadził piękne ćwiczenie polowe, w czasie którego strzelaliśmy granatami ręcznemi.

Cieszyło nas bardzo i to strzelanie z broni małokalibrowej i to ćwiczenie polowe i ten huk wybuchających granatów a już najwięcej te otwarte usta innych młodych członków gminy. Z otwartemi tedy ustami patrzyli na nas strzelających z karabinka, z otwartemi ustami patrzyli na nas rzucających granaty, z otwartemi ustami i wytrzeszczonemi oczami słuchali huku granatów pękających... Widać było, że ten lub ów, którzy goręcej kochają Ojczyznę, zdezerteruje z innych organizacyj i wstąpi w nasze szeregi.

Hej! mocny Boże! żebyśmy to wszyscy się razem wzięli!... tobyśmy się przysłużyli i Panu Bogu i Ojczyźnie! Hej! mocny Boże!...

A i za to jesteśmy wdzięczni referentom, że na wszelkie wyzwiska skądkolwiekby one wyszły, poradzili nam zareagować escze gorliwszem spełnianiem obowiązków i jeszcze solidniejszą pracą, bo „Pan Bóg ma szersze rękawy, niż nieżyczliwi ludzie, ale nie lubi, żeby mu w nie zaglądano, co tam dla ludzisków nagotował i czyni, co zechce, a ty patrz tego, co do ciebie należy...

II. WOLA RAFAŁOWSKA, dnia 7 maja 1930.

Sprawozdanie z święconego. W niedzielę, dnia 27 kwietnia b. r. urządził oddział tradycyjne święcone strzeleckie dla członków i zaproszonych gości. Uroczystość odbyła się w pięknie udekorowanej ubikacji szkolnej. Rzęsiście oświetloną salę wypełniały rzędy stołów, przy których zasiedli goście. Po odśpiewaniu przez zebranych „Pierwszej Brygady" poświęcił ks. kan. Szurek Józef jajka i w słowach gorących wezwał zebranych do pracy dla dobra Rzeczypospolitej, gdyż wtedy tylko życzenia składane sobie mogą się spełnić. W imieniu Zarządu Powiatu Z. S. złożył zebranym życzenia kompanijny p. Hebda Klemens. Po złożeniu życzeń i spożyciu święconego rozpoczęła się skromna gościna, która pokazała zebranym, że można się wybornie bawić bez alkoholu, gdyż w naszej wsi niedawno dopiero odbyło się głosowanie za zaprowadzeniem prohibicji. W czasie gościny wygłosili członkowie Z. S. kilka wierszy i monologów, oraz odegrano komedję H. Sienkiewicza — „Zagłoba swatem".

Z zaproszonych gości z tej okazji zabrał głos obyw. Cieszyński z Handzlówki, który zaznaczył, że młodzież jak lawina idzie naprzód, budując Ojczyźnie świetlaną przyszłość. Po gościnie odbyła się w kancelarji gminnej zabawa taneczna.

W sprawach rzesz. rękodzieła.

(Dokończenie).

Dopuszczenie do egzaminu. Podanie pisemne o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego składa uczeń lub pomocnik w Izbie Rzemieślniczej.

Do podania należy dołączyć:

1) własnoręcznie napisany krótki życiorys kandydata,

2) świadectwo ukończenia nauki, wydane przez cech, lub też świadectwo stwierdzające przebyty czas nauki, uwierzytelnione przez gminę (art. 124 ustęp 2 i 3 rozp. o prawie przemysłowem),

3) świadectwo ukończonej nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej, o ile uczeń był obowiązany do niej uczęszczać, lub też świadectwo stwierdzające posiadanie wykształcenia uznanego przez państwowe Władze szkolne za równowartościowe z wykształceniem, jakie daje ukończenie publicznej szkoły dokształcającej zawodowej,

4) taksę egzaminacyjną.

O dopuszczenie do egzaminu decyduje Prezydent Izby Rzemieślniczej. W wypadku odmownej decyzji Prezydenta, kandydat ma prawo odwołać się w ciągu 14 dni, licząc od dnia następującego po otrzymaniu decyzji do Zarządu Izby, który decyduje ostatecznie.

Podział egzaminu. Egzamin składa się z dwu części:

1) z wykonania sztuki czeladnej t. j. części praktycznej,

2) z egzaminu ustnego, teoretycznego.

Wykonanie sztuki czeladnej nie może trwać dłużej, niż 3 dni robocze.

Celem egzaminu ustnego jest stwierdzenie przez Komisję egzaminacyjną, czy kandydat, poza posiadaniem biegłości i wprawy w zwykłej pracy odnośnego rzemiosła posiada również potrzebne wiadomości co do wartości, nabywania, przechowywania i stosowania materjałów przerabianych w rzemiośle, oraz co do sposobu poznawania ich jakości, nadto czy terminator posiada dostateczną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, jak również, czy nabył zdolności w rysunkach zawodowych, oraz koniecznych wiadomości z rachunków, chemji, fizyki i nauk przyrodniczych. Poza tem egzamin powinien wykazać dostateczną znajomość kandydata przepisów ubezpieczeniowych i ustawy przemysłowej,

Przewodniczący Komisji egzaminacyjnej wyznacza sztukę czeladną do wykonania, lub też próbę pracy, zależnie od zawodu kandydata, jak również określa miejsce i czas jej wykonania. Przez wykonanie sztuki czeladnej kandydat winien wykazać, że na tyle opanował swój zawód, iż potrzebne przeciętne panow danem rzemiośle może samodzielnie wykonać.

Nadzór nad wykonaniem sztuki czeladniczej sprawuje wyznaczony przez przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej jeden z członków tejże Komisji. Nie może sprawować nadzoru nad wykonaniem sztuki czeladniczej osoba spokrewniona lub powinowata z kandydatem, bądź też będąca jego opiekunem lub pryncypałem.

Wynik egzaminu Po ukończeniu egzaminu Komisja egzaminacyjna uchwala zwyczajną większością głosów, czy kandydat złożył egzamin z pomyślnym wynikiem, czy też nie. Przewodniczący objawia swoje zdanie na końcu. Wstrzymanie się członka Komisji egzam. od głosowania jest równoznaczne z oddaniem głosu ujemnego co do wyniku egzaminu. Jeżeli wynik egzaminu jest niepomyślny, wtedy Komisja określa termin, przed którego upływem kandydat nie może powtórnie składać egzaminu.

Taksa egzaminacyjna. Taksa egzaminacyjna dla jednego kandydata wynosi 30 złotych i winna być uiszczona równocześnie z wniesieniem podania.

Taksa egzaminacyjna wpływa do kasy Izby rzem. W razie niezdania egzaminu, kandydat nie ma prawa żądać zwrotu zgóry uiszczonej taksy egzaminacyjnej. Na wypadek niedopuszczenia kandydata do egzaminu czeladniczego, uiszczona taksa zostaje równocześnie z zawiadomieniem Zarządu Izby rzem. o niedopuszczeniu do egzaminu zwróconą. W wypadku odstąpienia od egzaminu, lub nie jawienie się do egzaminu, pomimo należytego zawiadomienia, decyduje o zwrocie taksy w całości lub w części Prezydent Izby rzemieślniczej.

* * *

Izba Rzemieślnicza Lwowska na Walnem Zebraniu dnia 24 lutego 1930 powołała na przewodniczącego Komisji egzaminacyjnej czeladniczej i majsterskiej w Rzeszowie na rok 1930 i 1931 dla wszystkich zawodów **p. inż. Józefa Szaynoka,** a zastępcą przewodniczącego **p. Jana Marka.**

Dokąd jechać z dziećmi na wakacje?

Rabka

(Dokończenie).

Mieszkania: Zdrojowisko posiada przeszło trzy tysiące pokoji gościnnych, z czego 300 Zakład kąpielowy. Wszystkie domy zakładowe są zaopatrzone w instalację wodociągową i elektryczną oraz kanalizację; szereg innych domów posiada te same urządzenia. Dla osób chcących prowadzić własne gospodarstwo — kilkaset mieszkań z kuchniami do wynajęcia.

Dwie pierwszorzędne restauracje i kawiarnie, kilka jadłodajni, około 100 pensjonatów. Do pierwszorzędnych pensjonatów należą:

Pensjonat Zakładowy p. dr. Wieczorkowskiej, Wawel, Szarotka, dr. Tomczyka, Stella i inne.

Rozrywki: Sala koncertowa — przedstawienia teatralne, kino. Muzyka Zdrojowa w sezonie letnim. Plac zabawowy dla dzieci. Trzy korty tenisowe. Place sportowe. Wycieczki wspólne organizowane przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, piesze i autobusowe, a to na Luboń, Turbacz, Babią Górę (drogi turystyczne znakowane) oraz dalsze do Zakopanego, Morskiego Oka, Czorsztyna, Niedzicy, Pienin, Szczawnicy, Krynicy i t. p.

Bibljoteki i wypożyczalnie książek. Czytelnia pism codziennych i ilustrowanych. Klub Towarzyski w Rabce dla wspólnych zabaw towarzyskich, przedstawień amatorskich, koncertów, rautów, gier, zabaw dla dzieci, lekcji tańców i t. p.

Zakłady wychowawcze: Szkoła średnia męska sanatoryjna z internatem (prawo publiczności), prowadzona przez wielce poważanego pedagoga dra J. Wieczorkowskiego. Zakład S. S. Nazaretanek dla dziewcząt oraz Zakład pod wezwaniem św. Teresy — wszyst-

Kochanowski jako humanista.

(Streszczenie wykładów prof. Dubasa, wygłoszonych przed przedstawieniami „Odprawy posłów greckich" w dniach 5 i 6 kwietnia 1930 r.).

(Dokończenie).

Utwory swoje wszystkie gruntownie opracowuje i gładzi całemi latami zanim zdecyduje się je wydać, postępując w myśl zasady Horacego, wygłoszonej w „Ars poetica", że każdy utwór powinien się smażyć do dziewiątego roku w pracowni artysty i powinien być wygładzony do ostatniego paznokcia.

Raz tylko odstępuje Kochanowski od tej zasady i to nie z własnej winy. Mianowicie „Odprawa posłów" powstała dorywczo w ciągu paru tygodni, gdyż napisana i wykończona być musiała na oznaczony z góry, a króciutki termin; miała być bowiem odegraną na mającym się wnet odbyć ślubie Zamojskiego z Radziwiłówną dla uczczenia tej uroczystości. Toteż na tym jedynem utworze Kochanowskiego znać pewną dorywczość pracy i stąd wynikają pewne usterki tego dramatu. Nie jest to bowiem tragedja w ścisłem tego słowa znaczeniu, lecz raczej utwór sceniczny, opracowany na wzór tragedyj greckich. Mała sceniczność, brak żywej akcji, kilometrowe monologi n. p. relacja posła o odbytem posiedzeniu senatu trojańskiego i t. p. stawiają ten utwór o wiele niżej od wzorów greckich.

Mimo tych usterek ma i „Odprawa" pierwszorzędne piękności, zwłaszcza przecudowne w budowie, a tak ściśle związane z akcją partje chórowe, i prześliczną w swej nastrojowości przepowiednię Kossandry. Język wspaniały i głębia przestróg i obyczajowych i politycznych, zawartych w słowach chóru, Antenora, Menelaosa, Odysseusa, a nawet Heleny, oto prawdziwe perły, które robią z „Odprawy" dzieło pierwszorzędnej wartości, tak iż uchodzi ona zupełnie słusznie za najlepszy dramat z epoki naszej niepodległości.

Jeśli na którym utworze, **to na tym można najlepiej zaobserwować humanizm Kochanowskiego.**

Sama treść wzięta z Homerowej Iljady, mianowicie z przełożonej przez Kochanowskiego ks. III. 2) Akcja rozpada się na 5 aktów t. j. na „Prologos" i „Epeisodia", rozdzielone występami chórów. 3) Chór jest, jak w dramacie Sofoklesa, niejako sędzią tego, co się na scenie dzieje.

Przepowiednia Kassandry odgrywa w tym utworze podwójną rolę. Jest bowiem z jednej strony „Kommosem", czyli pieśnią żałobną, opłakującą nieszczęście, jakie tragedja przynosi, z drugiej zaś strony zastępuje miejsce katastrofy, której w „Odprawie" niema. I tylko wieszcza wizja Kassandry, głoszącej upadek ojczyzny, śmierć bohaterskiego brata Hektora i sponiewieranie jego zwłok, grozę budzącą zagładę Prjama przy ołtarzach, wymordowanie całej młodzieży trojańskiej i wzięcie w niewolę niewiast jest właściwą katastrofą dramatu.

Ten to właśnie utwór wystawiały oba rzeszowskie gimnazja humanistyczne t. j. prywatne żeńskie i państwowe II, a wystawiły z pietyzmem, jakiego nie spotkamy może nigdzie w całej Polsce. A uczyniły to, nie na rozkaz, nie według z góry narzuconego szablonu, lecz spontanicznie, czyniąc zadość potrzebie serca, by uczcić czterechsetletnią rocznicę urodzin Kochanowskiego. **Wystawienie „Odprawy" będzie,** jak już wspomniałem, **może jedynem w całej Polsce,** dzięki zasłudze p. dyr. Budzynowskiego, który na tę uroczystość specjalnie dokomponował muzykę dla partyj chórowych i chóry wyszkolił. A muzyka ta tak cudownie sharmonizowana z utworem! Nie wiem, czy ją nazwać nieco zmodernizowaną muzyką antyczną, czy też zarchaizowaną muzyką modernistyczną. Ta mała rozpiętość skali w dziwny sposób przypomina **melopeję** antyczną, tak iż się ma złudzenie, że to dawne chóry greckie śpiewają. I oczy się podnosi mimowoli, czy przypadkiem chóry tanecznych ruchów nie odbywają, bo wtedy widz przeniósłby się naprawdę w przeszłość z przed lat 2.500.

Dzięki tej muzyce utwór zmienił się na melodramat. W miejsce recytatywu chórów, do któregośmy już przywykli, a co wypada męcząco i nudnie, zbliżyliśmy się naprawdę do wzorów greckich, gdzie chóry były rzeczywiście śpiewane.

Reasumując, com powiedział, stwierdzić muszę, że Kochanowski był pierwszym wielkim poetą polskim, godnym naprawdę tej nazwy, i to poetą-humanistą. On sam czuł dobrze, ile zasług położył dla naszej literatury i dlatego w jednej ze swych pieśni, podobnie jak niegdyś Horacy śpiewał o sobie „Exegi monumentum aere perennius!", tak i Kochanowski w poczuciu dumy głosi:

„I wdarłem się na skałę pięknej Kaliopy,
Gdzie dotychczas nie było śladów polskiej [stopy!"

kie trzy otwarte cały rok. Nauka w zakresie szkół średnich.

Dzięki wspaniałomyślności właścicieli Rabki t. j. rodziny p. p. Kadenów, którzy ofiarowali miejsce pod budowę kaplicy i dzięki wielkiej ofiarności kuracjuszy, zbudowano prześliczną kaplicę według projektu arch. Mączyńskiego z Krakowa.

Profesor dr. Teodor Cybulski, specjalista chorób dziecięcych z Krakowa, w książce „Zdrojowisko Rabka“, wydanej w Krakowie w r. 1926, tak opisuje powstanie Rabki: Historja Rabki, z racji istnienia źródeł starych sięga r. 1234, kiedy Teodor herbu Gryf, wojewoda krakowski nadał je klasztorowi Cystersów w Szczyżycu, co potwierdził Bolesław Wstydliwy przywilejem z r. 1254.

Wspomina o tem Długosz nazywając je „Sal in Rabka“. Kazimierz Wielki w r. 1346 pozwolił Mikołajowi z Uścia osadzić w Rabce i okolicy osadników na prawie niemieckiem. W r. 1568 mieszczanin oświęcimski Jerzy Grossman uzyskał od Zygmunta Augusta przywilej na eksploatację soli, założywszy w tym celu towarzystwo gwarków. Prawa te odstąpił później kupcowi włoskiemu z Werony Orfalli.

W r. 1570 upadła warzelnia, tylko lud okoliczny korzystał z solanek do czasu wprowadzenia monopolu soli przez władze austrjackie, które źródła zasypać rozkazały w r. 1813. Własności lecznicze źródeł znano dość dawno, wspomina o nich Jezuita Gabrjel Rzączyński w r. 1721.

W r. 1857 prof. dr. Skobel z ramienia komisji Balneologicznej Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, za inicjatywą prof. dra Dietla, źródła te zbadał i wydał ocenę, w której na podstawie rozbioru jakościowego uznał je, jako słono - jodowo - bromowo - żelaziste i stwierdził, że tak na podstawie rozbiorów, jak i dawnych doświadczań Rabczan i ludu okolicznego źródła te za wody lekarskie uznać należy. Po potwierdzeniu jego badań i wniosków przez wiedeńską akademję, źródła do celów leczniczych otworzyć dozwolono.

W r. 1864 ówczesny właściciel Juljan Zubrzycki po doprowadzeniu źródeł do porządku otwarł zakład kąpielowy z frekwencją, niewiele cyfrę 100 osób przekraczającą.

Właściwy rozwój Rabki zaczął się od r. 1895, kiedy zdroje przeszły w ręce lekarza balneologa śp. dra Kazimierza Kadena, którego niezmordowanym zabiegom zdrojowisko swój postęp zawdzięcza. Założono park drenowany, wybudowano łazienki, budynki administracyjne i dla celów leczniczych, szereg will mieszkalnych, zaprowadzono wodociągi, kanalizację i oświetlenie elektryczne. To postawiło Rabkę na jednem z pierwszych miejsc w szeregu zdrojowisk krajowych, gdyż inne zdrojowiska tych urządzeń sanitarnych ówcześnie nie posiadały. Rząd austrjacki mając analogiczne własne zdrojowiska, Rabki nie faworyzował.

Po zniesieniu granic zaborczych frekwencja wzrosła tak, iż w r. 1925 było zgłoszonych w komisji zdrojowej 8.337 kuracjuszów.

Obecnie kierownictwo Zakładu spoczywa w rękach współwłaściciela dr. Kazimierza Kadena, człowieka młodego, lecz bardzo energicznego, który postawił sobie za cel życia, aby z Rabki zrobić naprawdę zdrojowisko o sławie europejskiej dla chwały Ojczyzny — wierzymy, że się mu to uda w zupełności i dlatego my kuracjusze z Rzeszowa życzymy mu „Szczęść Boże“.

Statut

Organizacji Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Województw południowo-wschodnich.

(Dokończenie.)

Art. X. W powiatach i oznaczonych przez Radę Naczelną miastach działalnością O. B. B. będzie kierował Komitet okręgowy w granicach oznaczonych przez Radę Naczelną. Na czele Komitetu Okręgowego stoi Zarząd okręgowy, składający się z Przewodniczącego i dwu do sześciu członków. Przewodniczącego Komitetu okręgowego i połowę członków Zarządu okręgowego wybiera i odwołuje Rada Naczelna, drugą połowę zaś wybiera i odwołuje Komitet okręgowy. Przewodniczący Komitetu okręgowego jest zarazem Przewodniczącym Zarządu okręgowego.

Art. XI. W jesieni każdego roku odbywa się Zwyczajne Zgromadzenie wszystkich członków wzgl. Delegatów Komitetów miejscowych i Kół, mających siedzibę w danym powiecie, wzgl. wyznaczonem mieście. Na Zgromadzeniu tem Komitet Okręgowy składa sprawozdanie z czynności. Zgromadzenie wybiera i odwołuje większością głosów Komitet Okręgowy na przeciąg jednego roku. Na żądanie Prezydjum O. B. B. Rady Naczelnej lub Komitetu okręgowego może być zwołane Nadzwyczajne Zgromadzenie z tymże zakresem. Zgromadzenie to zwołuje i na niem przewodniczy Przewodniczący Zarządu Okręgowego wzgl. w tegoż nieobecności zastępujący go lub wyznaczony przezeń Członek Zarządu Okręgowego.

Zakres i sposób działania tych ciał tudzież sposób wybierania Delegatów przez Komitety i Koła i liczbę Delegatów, przysługującą danemu Komitetowi lub Kołu — określają instrukcja i regulamin uchwalony przez Radę Naczelną.

Art. XII. W każdej miejscowości może za zgodą Rady Naczelnej lub Komitetu Okręgowego powstać Komitet miejscowy, podlegający bezpośrednio okręgowemu Komitetowi. Zgromadzenie członków mieszkających w danej miejscowości wybiera Komitet miejscowy; na czele Komitetu miejscowego stoi Zarząd miejscowy. Przewodniczącego Komitetu i połowę członków Zarządu wybiera i odwołuje Komitet Okręgowy, drugą połowę zaś członków Zarządu wybiera i odwołuje Komitet Miejscowy. Przewodniczący Zarządu jest równocześnie przewodniczącym Komitetu Miejscowego.

Zgromadzenia, Komitety i Zarządy miejscowe urzędują na zasadach analogicznych do zasad funkcjonowania Komitetów i Zarządów Okręgowych. Zakres i sposób ich działania określa instrukcja i regulamin Rady naczelnej.

Art. XIII. Rada Naczelna może mianować i odwoływać Mężów Zaufania dla poszczególnych miejscowości lub też prawo to przelewa na Okręgowe Zarządy.

Art. XIV. Uchwały Zarządów i Komitetów Okręgowych mają dla O. B. B. moc obowiązującą z chwilą zatwierdzenia ich przez Radę Naczelną. Rada Naczelna opracowuje z uwzględniem indywidualnych stosunków regulaminy i instrukcje dla wszystkich ciał i organów Organizacji, uzupełnia je lub zmienia, decyduje we wszystkich kwestjach i sprawach wywołujących wątpliwość.

Art. XV. Członkowie Rady Naczelnej lub wyznaczeni przez nią Delegaci lub Mężowie Zaufania mogą brać udział i głosować we wszystkich ciałach i organizacjach O. B. B.

Art. XVI. Rada naczelna i Zarządy Okręgowe powołują Sądy organizacyjne w składzie 3 osób, które rozstrzygają zatargi, wynikłe między członkami Organizacji.

Art. XVII. Członkiem zwyczajnym O. B. B. może być każdy nieposzlakowany na czci obywatel. Rzeczypospolitej Polskiej, przyjęty przez Zarząd Okręgowy na podstawie deklaracji podpisanej przez dwóch Mężów Zaufania lub na wniosek Komitetu Okręgowego lub Miejscowego. Rada Naczelna O. B. B. ma prawo przyjmować członków wedle własnego uznania.

Członkiem O. B. B. przestaje być, kto sam zgłosi swe ustąpienie względnie kto zostanie usunięty przez właściwy Zarząd Okręgowy lub Radę Naczelną. Od decezji Zarządu Okręgowego, wykluczającego członka z O. B. B., przysługuje wykluczonemu prawo odwołania się decyzji Rady Naczelnej.

Prawa i obowiązki członków.

Art. XVIII. Każdemu członkowi przysługuje prawo:

a) udziału w Zgromadzeniach członków danej miejscowości wzgl. Kół,

b) biernego prawa wyboru do komitetów Miejscowych wzgl. Okręgowych.

Członkowie są obowiązani do:

a) opłat w wysokości, jaką ustanowi Rada Naczelna,

b) do przestrzegania przepisów statutu, regulaminów i instrukcji,

c) do solidarnego stosowania się do uchwał, jakie zapadną w sposób legalny co do występowania Stowarzyszenia na zewnątrz.

Art. XIX. W braku odmiennego postanowienia regulaminu zapadają wszystkie uchwały zwyczajną większością głosów.

Wybory dokonują się kartkami. Przewodniczący głosuje. W razie równości głosów rozstrzyga przy głosowaniu jawnem zdanie Przewodniczącego, przy wyborach zaś los.

Regulaminy i instrukcje dla wszystkich ciał i organów uchwala Rada Naczelna.

Art. XX. W razie rozwiązania O. B. B. prawa jego przechodzą na Koło Posłów Południowo - Wschodnich Województw.

Arlekinada.

Jest w Rzeszowie pięć do sześć osób, które dorwały się (za psie pieniądze) maszyny drukarskiej i snując przy jej pomocy przędzę swych **ściśle osobistych dążeń** w „Ziemi rzesz.“, przypuszczają, iż wywierają jakiś wpływ na bieg spraw. Tak mniemają o terminie wyborów do Rady miejskiej — przesądzając decyzję, przywłaszczając sobie rzekomą zasługę troski o dobro, prawo, wygodę i t. p. wyborców. Na wszystkich gatunkach tego rodzaju samochwalczych trików publiczność się doskonale rozumie — wasz wpływ na termin wyborów, to tak, jak wpływ śniegu z czasów Stanisława Augusta na tegoroczne zbiory.

* * *

Drugą podobną śmiesznością jest rzucanie się na założenie w Rzeszowie „Związku pracy obywatelskiej kobiet“ — a jaki motyw? Oto nie mogą nigdy wyjść z powijaków różne, przez was zwane „narodowe“, a w r z e c z y w i s t o ś c i s k r a j n i e p a r t y j n e z e s p o ł y kobiece — więc zazdrość wam o rozwój drugich. Wprowadzając w tej dziedzinie wasze pacanowskie zaczepki, ściągniecie (z natury rzeczy) odpowiedź, która może być nieprzyjemną dla „innych działaczek“ — zacznięcie znowu żałobnie kwiczeć i płaczliwie odwoływać się do sądu opinji gromadki swych czytelników — a jednak nie my będziemy winni.

* * *

Sami zaprzątacie sobie głowy, bardzo dla waszej roboty charakterystycznem, pytaniem, dlaczego za dużo zajmujecie się osobą burmistrza — ale odpowiedź wasza nie jest istotną. Przedewszystkiem system „zajęcia“ jest ściśle osobisty i padalczo zjadliwy, a nigdy i nigdzie rzeczowy — to zaś stanowi jasny dowód, że posługuje się nim jednostka — jeden członek redakcji „Ziemi rzesz.“ — którego wyborcy z powodu stałego warcholenia i jałowości wszelkich występów z rzeszowskich ciał publicznych „wypisali“, który ten rezulatat przypisuje burmistrzowi i w ten sposób załatwia swe osobiste porachunki.

Czyż sądzicie, że wogóle czytelnicy nie widzą, nie rozumieją tego, że w całym tym systemie nie wylewa się żadna krytyka, ale ordynarna mściwość — najpodlejszego, breiterowskiego pokroju — a orjentując się dokładnie i publiczność i koła, przez was buntowane w sposób dziecinnie naiwny, reagują na tę część ujadania „Ziemi rzesz.“ wyłącznie tylko spokojnem: „Spojrzej — spluń i idź dalej“

ba — z własnego waszego obozu dochodzą nas takie same echa.

* * *

Wreszcie dajcie sobie spokój z eskamotowaniem wyłącznie dla siebie patrjotyzmu i katolicyzmu. Byłoby z niemi straszliwie i niebezpiecznie źle, gdyby się tylko do waszej znikomej liczby ograniczały — a co do celów, znaczenia i wartości waszej krętaniny koło sutanny księżej, przeczytajcie sobie w katolikim „Przeglądzie powszechnym“ (luty t. 185) art. ks. Urbana p. t. „Do źródła prądów antykatolickich w Polsce“ — oraz, bliższy jeszcze waszych tendencyj, odnośny artykuł Henryka Łubieńskiego w „Czasie“ (Nr. 118), a dowiecie się, jakie są poważne sądy o waszych w powyższym kierunku podrygach.

Cóż jednak? Kiedy wy nawet święte procesje liczycie na wasz polityczny benefis — na stwierdzenie waszych politycznych wpływów —

o śmieszni — po trzykroć i czterykroć śmieszni.

KRONIKA.

Ks. Biskup Anatol Nowak przybywa do Rzeszowa w sobotę dnia 31 b. m. celem poświęcenia sztandaru uczniów państw. Seminarjum nauczycielskiego męskiego. Uroczystość ta poprzedzona nabożeństwem w kościele parafjalnym, celebrowanem przez Najprzewielebniejszego ks. Biskupa oraz kazaniem ks. prałata Dra Stefana Momidłowskiego, odbędzie się na boisku seminarjalnem w niedzielę dnia 1 czerwca przed południem. Po uroczystości dokona ks. Biskup jeszcze poświęcenia miejsca pod budowę seminarjalnego kościoła Chrystusa i Cudu Wisły.

Siedemsetletnia rocznica śmierci św. Antoniego Padewskiego obchodzoną będzie w tutejszym kościele O. O. Bernardynów Nabożeństwami misyjnemi, które odbędą się w dniach od 9 do 13 czerwca w następującym porządku:

Dnia 9 czerwca: o godzinie 6 wieczorem rozpoczęcie Nabożeństwa jubileuszowego solennemi nieszporami — po nieszporach wstępne kazanie misyjne.

Dnia 10, 11 i 12 czerwca: o godzinie 6 rano wystawienie Relikwij św. Antoniego, cicha Msza św. i odśpiewanie godzinek o niepokalanem Poczęciu Najśw. Marji Panny. O godzinie 7 rano Prymarja śpiewana, po Prymarji kazanie misyjne. O godzinie 9 Wotywa śpiewana przed Cudownym św. Antonim, po Wotywie krótka nauka i poświęcenie małych dzieci i oddanie ich w opiekę św. Antoniemu. O godzinie 10.30 Suma z wystawieniem Najśw. Sakramentu, po Sumie kazanie misyjne. O godzinie 4 po południu stacje Drogi Krzyżowej. O godzinie 5 solenne nieszpory, po nieszporach kazanie misyjne.

Dnia 12 czerwca: cały dzień słuchanie spowiddzi świętej misyjnej.

Dnia 12 czerwca: wieczorem po kazaniu misyjnem N. O. Prowincjał O. O. Bernardynów w Polsce uroczyście poświęci srebrną sukinę, złocistą aereolę i złotą koronę dla cudownego obrazu św. Antoniego w Rzeszowie.

Dnia 13 czerwca: o godzinie 7 rano Msza św. i generalna Komunja św. O godzinie 9 solenna Wotywa, poświęcenie Cudownych Lilij św. Antoniego i ostatnie ofiarowanie małych dzieci. O godzinie 10.30 solenna Suma— po Sumie konkluzyjne kazania i Błogosławieństwo papieskie.

Przez cały czas uroczystości jubileuszowych — o godz. 8 wieczorem na cmentarzu kościelnym przed kaplicą cudownej Marji — muzyka odegra pieśni na cześć Matki Bożej i św. Antoniego.

Ma te uroczystości jubileuszowe klasztor OO. Bernardynów w Rzeszowie zaprasza serdecznie wszystkich Czcicieli św. Antodniego Padewskiego.

Nowy Oddział Związku Zawodowego Naucz. Pol. Szkół Śred. Przed kilkunastu dniami bawił w Rzeszowie prezes Okręgu dyr. Henryk Hollender, gdzie wygłosił referat organizacyjny przed licznie zebranem nauczycielstwem. Dnia 23 maja ukonstytuował się już Zarząd Oddziału Związku Zawod. N. P. Sz. Śr. w Rzeszowie. Prezesem został: prof. Walery Brach, zastępcą: prof. Stanisław Szeliski, sekretarzem: prof. Wilhelm Bander, skarbnikiem: prof. Franciszek Siudy, członkiem Zarządu: prof. Klemens Kocowski.

Ustny egzamin dojrzałości w pryw. gimnazjum żeńskiem odbył się w dniach 26 — 28 maja pod przewodnictwem p. Jana Smółki, dyrektora państw. II gimnazjum im. Kazimierza Morawskiego w Przemyślu.

Świadectwa dojrzałości otrzymały: Bartoniczkówna Zofja, Ciupakówna Wanda, Dowbecka Marja, Eksteinówna Cypora, Finkówna Hanna, Grünspanówna Dora, Hirthówna Laura, Jaroszówna Stanisława, Klusówna Salomea, Knotówna Ewelina, Komitówna Erna, Krogulecka Krystyna, Krużlewska Danuta, Łabajówna Leonja, Markiewiczówna Jadwiga, Miesesówna Eugenja, Opałkówna Matylda, Polakówna Leontyna, Rosenbaumówna Ida, Schapirówna Klara, Schäferówna Anna, Silberówna Helena, Szeliżanka Zdzisława i Weichselbaumówna Frymeta.

Trzy uczennice reprobowano, jedna odstąpiła od egzaminu ustnego.

Z Reduty. Zespół na zakończenie sezonu przystąpił do opracowania doskonałej komedji Bałuckiego „Klub Kawalerów“, który w najbliższych dniach ukaże się na afiszach.

Festyn Tow. Sług św. Zyty odbędzie się w niedzielę 1 czerwca w ogrodzie miejskim.

Ze sceny. W dniach 28 i 29 b. m. bawiła w Rzeszowie opera objazdowa Dra Wierzbickiego dając dwa przedstawienia „Pajace“ i „Carmen“. W porównaniu z rozmaitemi objazdowemi imprezami występy te przedstawiały się dodatnio tak pod względem wokalnym jak aktorskim i dekoracyjnym. W szczególności „Pajace“ wypadły dobrze z p. Kowalskim jako Canio i p. Jefimcewą jako Neddą. „Carmen“, opera wymagająca specjalnie efektownej wystawy i licznych chórów, mniej zadowalała a i pod względem wokalnym wypadła słabiej szczególnie w partjach Carmeny i toreadora. Natomiast p. p. Kowalski (don Jose) i Jefimcowa (Michaela) święcili triumfy jak i poprzedniego wieczoru. Stronę baletową reprezentował bardzo korzystnie p. Trojanowski z towarzyszką. Natomiast orkiestra wymagałyby rozszerzenia, gdyż fortepian wspomagany dwoma skrzypcami i wiolenczelą szczególnie w operach wielkich jak np. Carmen, nie są w stanie podołać zadaniu. W każdym razie obydwa przedstawienia wywołały bardzo dodatnie wrażenie, niestety publiczność zrażona poprzedniemi występami (np. skandaliczna Madame Buterfly) niezbyt licznie wypełniła salę.

Ze sportu kolarskiego. Walne Zgromadzenie Rzeszowskiego Towarzystwa kalarzy i motorzystów odbyte w sali Rady Powiatowej w dniu 27 kwietnia b. r., wybrało następujący zarząd: prezes: p. Janik Tadeusz, wiceprezes: p. Hanzl Jarosław, wydziałowi: p. p. Barłog Andrzej, Czarnek Józef, Kasjan Karol, Pieczonka Stefan, Stanisz Kazimierz, Ulak Ludwik, i Witko Edward.

Staraniem Zarządu wynajęto i urządzono lokal Towarzystwa przy ul. Krakowskiej tuż przed rampą kolejową i tam też od tygodnia stale urzęduje sekretarjat względnie jego zastępcy w godzinach od 7-mej do 9-tej wieczór. Wszelkie zatem informacje jak też zgłoszenia na członków Towarzystwa należy tam skierowywać. Lokal dostępny dla członków i wprowadzonych przez nich gości.

Zawody kolarskie urządza Rzeszowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów fundując piękne plakiety dnia 1 czerwca b. r. (w niedzielę) o godz. 15-tej o następującym programie:

I. Bieg nowinicjuszy 10 klm. Bieg niestowarzyszonych 10 klm. Bieg 50 klm. Start i meta za rampą kolejową przy ul. Krakowskiej.

Szczegóły w afiszach. Zawody jak nas informują zapowiadają się interesująco ze względu na zapowiedziany start takich asów jak Pieczonka, Pocisk, Szostek i wielu nowych wschodzących gwiazd a niezależnie zawody kolarskie cieszą się zawsze wielką popularnością u publiczności.

Ze sportu piłkarskiego. Barkochba — K. S. 28 (Przemyśl) 2 : 2 (0 : 1). Dnia 25 bm. odbyły się zawody o mistrzostwo kl. B. Barkochba osłabiona kilkoma graczami rezerwowymi grała bardzo słabo. Sama gra nieciekawa, a wynik remisowy całkiem słuszny. Sędziował kpt. Stańczyk.

Lechja (Lwów) — Resovia 3 : 2 (1 : 3). Zawody o mistrzostwo kl. A. Przebieg gry: zaczyna Lechja, pierwsze minuty należą do niej, a już w 4' uzyskuje prowadzenie. Strzał skrzydłowego Szymański odbija w pole, a nadlatujący Kruk lekko plasuje. Drugą bramkę strzela efektownie Czudżak. Resovia gra nerwowo, co wykorzystuje Lechja i strzela trzecią bramkę. Od tego czasu Resovia opanowuje się i zaczyna grać więcej produktywnie, przeprowadzając akcje głównie Finkiem, który był dobrze dysponowany. Pewne sytuacje marnuje Kluz, niepotrzebnem wózkowaniem. Przebój Finka, bomba i pierwsza bramka dla Resovii. Lechja ogranicza się tylko do obrony mając za sobą już 2 bramki. Po pauzie Resovia wzmacnia tempo i zaczyna lekko przygniatać Lechję. Owocem tego jest strzelona główką bramka przez Kluza. Wynik 3 : 2! Zanosi się na wyrównanie Niestety sędzia usuwa z boiska Finka najlepszego gracza, a brak jego kto wie, czy nie przyczynił się do niezmienionego wyniku. Ocena graczy: Najlepszym bezsprzecznie na boisku był Fink. Hirsz dobry ale tylko w pomocy. Również Prokop na obronie spełnił całkowicie swe zadanie. Atakowi można tylko zarzucić, że zbyt nerwowo i pospiesznie oddawał strzały na bramkę. U Lechji zaś na wyróżnienie zasługują: bramkarz, obrona i trójka napadu, reszta przeciętna. Ogólna ocena: Przegrana Resovii jest niezasłużoną — Resovia dała z siebie maximum umiejętności i była o wiele lepszą od Lechji. Tyle celnych strzałów na bramkę przeciwnika dawno się nie widziało u Resovii. Śmiało można powiedzieć, że wygraną może Lechja zawdzięczyć swemu bramkarzowi, który nawiasem mówiąc „miał więcej szczęścia niż rozumu“. Sędziował p. Kraicarek znośnie, tylko zbyt surowo ukarał Finka.

OGŁOSZENIA

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: **Inż. Józef Szaynok.** Drukarnia J. A. Pelara i S-ki w Rzeszowie, 3 Maja 2. Telefon Nr 45.